

Ks. dr hab. Tomasz Jakubiak, prof. PWTW

Tekst przekazany Redakcji do druku w miesięczniku „tak rodzinie”

Ukaż się drukiem w numerze „tak rodzinie” Rok 2020, nr 5(155), s. VII.

Prawa wydawnicze do tekstu, w tym do publikowania i rozpowszechniania w jakimkolwiek zakresie, posiada Wydawnictwo Sióstr Loretanek w Warszawie przy ul. Żeligowskiego 16/20, 04-476 Warszawa.

Niezdolni do małżeństwa

Jaka jest najczęstsza przyczyna stwierdzenia nieważności małżeństwa? Na co zwrócić uwagę, planując małżeństwo, aby uniknąć jego nieważnego zawarcia?

Sądy biskupie najczęściej orzekają nieważność małżeństwa z powodu (posługując się językiem prawnym – „z tytułu”) opisanego w kanonie 1095 n. 3 Kodeksu prawa kanonicznego. Czytamy tam: „niezdolni do zawarcia małżeństwa są ci, którzy z przyczyn natury psychicznej nie są zdolni podjąć istotnych obowiązków małżeńskich”.

Aby zrozumieć normę zapisaną w tym przepisie, należy uzmysłwić sobie, że istotne prawa i obowiązki małżeńskie związane są z realizacją celów, dla których zawierane jest każde małżeństwo – czyli z dbaniem o wspólnotę całego życia mężczyzny i kobiety, o dobro małżonków oraz ze zrodzeniem i wychowaniem potomstwa. Z przywołanej normy wynika, że choć dana osoba rozumie, na czym „mniej więcej” w jej życiu powinno polegać wypełnienie istotnych praw i obowiązków małżeńskich (jak powinno wyglądać realizowanie wymienionych powyżej celów małżeństwa), to jednak na skutek zaburzeń natury psychicznej nie jest w stanie ich podjąć i tym samym wypełnić.

„Niezdolności”, o której mowa w kan. 1095 n. 3 KPK, nie należy utożsamiać ze „zwykłymi” trudnościami życiowymi w wypełnianiu jakiegoś istotnego obowiązku małżeńskiego. Nie powinno się jej też zrównywać w sposób automatyczny z chorobą psychiczną. W większości przypadków w przywołanym kanonie chodzi o zaburzenia osobowości uniemożliwiające nawiązanie relacji międzyludzkich we wspólnocie, jaką jest małżeństwo.

W uniknięciu nieważnego zawarcia małżeństwa z tytułu zapisanego w kan. 1095 n. 3 KPK pomocne jest dobre poznanie przyszłych małżonków. W związku z tym w okresie przedślubnym oprócz wspólnego spędzania czasu wśród znajomych powinni oni zaplanować indywidualne spotkania, umożliwiające prowadzenie rozmów na poważne tematy – dotyczące

wizji rodziny, światopoglądu oraz wartości, którymi na co dzień się kierują. Spędzanie czasu we dwoje pomoże przyszłym małżonkom w wyrobieniu w sobie umiejętności rezygnowania ze swojego „ja” na rzecz drugiego człowieka, a tym samym przygotowuje ich do troski o dobro wspólne, dobro małżonka oraz dobro potomstwa, które może się zrodzić.

Poznanie przyszłego małżonka winno obejmować również poznanie jego rodziny oraz przyjaciół, ponieważ środowiska te mają duży wpływ na osobowość i postrzeganie małżeństwa. Przykładowo: małżonek pochodzący z rodziny, w której były rozwody, może podświadomie dopuszczać możliwość rozwodu i założenia nowej rodziny, gdyby pojawiły się poważniejsze trudności w jego małżeństwie. Trzeba również pamiętać o tym, że małżonkowie dość często kształtują swoje relacje na wzór relacji pomiędzy ich rodzicami. Dziecko pochodzące z rodziny, w której ojciec jest apodyktyczny, może postępować w swojej nowo założonej rodzinie w ten sam sposób, gdyż innego modelu ojcostwa po prostu nie zna.

Osoby pochodzące z rodzin, w których występowały poważniejsze problemy (dysfunkcje), zachęcam do tego, aby w przygotowaniu do ślubu (ale nie tylko) uwzględniły odbycie terapii. Przykładowo: dzieci z rodzin dotkniętych chorobą alkoholową powinny przejść terapię DDA. Bez niej może się okazać, że – mimo najlepszych chęci – nie będą potrafiły stworzyć dojrzałej relacji z kimkolwiek i tym samym mogą nieważnie zawrzeć małżeństwo.